

Buty z nóg, czapki z głów - Dni Czeladzi 2017



Rzeczpospolita
Polska



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Fundusze Europejskie

27 czerwca 2017

kategoria:

Aktualności



Maryla Rodowicz / fot. Marek Mierzwa

Niewątpliwymi atutami trzech Dni Czeladzi były bogata i bardzo zróżnicowana oferta zarówno artystyczna, jak i rekreacyjna.

Rekordowa frekwencja, a także mnóstwo pozytywnych opinii, które można było usłyszeć na każdym kroku, pozwalają stwierdzić, że było to święto, pod każdym względem, godne jednego z najstarszych miast w Polsce!

Dzień pierwszy

W piątek, 23 czerwca przechodzi do historii, ponieważ po raz pierwszym miejscem, w którym zagościły Dni Czeladzi była - otwarta w styczniu tego roku na Piaskach - Kopalnia Kultury. W sali widowiskowej obiektu, wystąpiła założona w Czeladzi grupa Fair Weather Friends. Wysublimowane, nasączone elektroniką, alternatywne brzmienia i wokalista o charakterystycznej barwie głosu to wyróżniki tej formacji. Ich koncert został bardzo ciepło przyjęty przez tych, którzy tego dnia dotarli do Kopalni Kultury. Ci, którzy nie dotarli, mają czego żałować.

Dzień drugi

Sobota, 24 czerwca była pierwszym dniem, w którym czeladzianie i przyjezdni z innych miast - jak się okazało było ich nie mało - mogli skorzystać z zaproszenia do Parku Grabek. Na wszystkich czekały: lunapark, dmuchańce i strefa cateringowa. Natomiast najważniejsze wydarzenia miały miejsce, rzecz jasna, w amfiteatrze. Jako pierwszy wystąpił kabaret Koń Polski. Leszek Malinowski i Waldemar Sierański zaczęli od wcielenia się w postaci Heli i Mariana, a potem wraz z Marią Borzyszkowską zaprezentowali serię swoich najlepszych skeczów. Było to swoiste „The Best Of Koń Polski”. W czasie ich występu amfiteatr stopniowo się zapełniał. Po mniej więcej pół godzinie nie było już wolnych miejsc, a na widowni co chwilę rozlegały się salwy śmiechu.

Następnie scenę zaanektowały Czeladzkie Talenty, czyli najmłodsi wokaliści, laureaci Czeladzkiego Przeglądu Artystycznego, który w połowie czerwca zorganizowany został przez Kopalnię Kultury. Na profesjonalnej estradzie przed licznie zgromadzoną publicznością zaprezentowały się zespoły: Łobuziaki i Minibabki oraz soliści: Katarzyna Chycka, Natalia Niedopytalska, Marta Bugiel, Paulina Hamera, Zuzanna Ocetek i Miłosz Mogielski. Warto zapamiętać te nazwiska. Jest potencjał!

Kolejnym punktem programu był występ jednego z najważniejszych zespołów w historii polskiego rocka, grupy Lombard. Zespół istnieje od 36 lat. Jego liderem jest niezmiennie grający na instrumentach klawiszowych, kompozytor, Grzegorz Stróżniak, a od 18 lat frontmanką jest żywiołowa Marta Cugier. Koncert Lombardu był okazją do przypomnienia sobie i wspólnego odśpiewania takich nieśmiertelnych przebojów jak: „Szkłana pogoda”, „Nasz ostatni taniec”, czy też „Przeżyj to sam”.

Gwiazdą wieczoru była Ewa Farna. Zaledwie dwudziestoczteroletnia wokalistka, urodzona w czeskim Trzyńcu, od ponad dziesięciu lat podbija czeskie oraz polskie listy przebojów i ma wielu zwolenników po obu stronach granicy.

Podsumowując dzień drugi odnotować trzeba rekordową frekwencję. W ubiegłym roku wydawało się, że w Parku Grabek więcej ludzi po prostu się nie zmieści, a tymczasem nie ma wątpliwości, że w tym roku frekwencja była jeszcze wyższa. Co ważne i godne odnotowania, wielu widzów przyjechało na Dni Czeladzi z ościennych miast.

Dzień trzeci

Niedziela, 25 czerwca była ostatnim dniem czeladzkiego święta. Znow zaczęliśmy od spotkania z kabaretem. Tym razem na scenie pojawiła się grupa Jurki. Reprezentanci słynnego Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego mają w swoim repertuarze mnóstwo naprawdę zabawnych skeczy, a ponadto do perfekcji opanowali, jakże trudną, sztukę z improwizacji. Jurki bardzo łatwo nawiązują kontakt z publicznością, co ułatwiło im świetne przygotowanie się do występu, błyskanie wiedzą o Czeladzi i wprowadzenie do programu rozmaitych lokalnych smaczków. Ich występ został przyjęty entuzjastycznie, na co w stu procentach zasłużyli.

Dni Czeladzi są okazją do promowania artystów, działających w naszym mieście. Tak też było w niedzielę. Specjalny koncert z okazji piątej rocznicy istnienia zagrała grupa The Harpagans. Twórczość tria inspirowana jest muzyką lat 50. i 60., czyli czasów kiedy na topie były rockabilly i boogie-woogie. Na ten wyjątkowy dzień czeladzkie trio zaprosiło do współpracy Back To Big Band pod dyktando Romana Chyli. Zarówno ekspresyjny klawiszowiec, jak i precyzyjna sekcja dęta sprawili, że wszystko złożyło się w całość brzmiącą niczym soundtrack z kultowego filmu „Blues Brothers”. Zdecydowanie najmocniejszym akcentem - jeżeli chodzi o stylistykę i brzmienie - był koncert grupy NeuOberschlesien. Rockowa, industrialna ściana dźwięku wywarła na wszystkich kolosalne wrażenie. Perfekcyjnie zaprogramowane efekty pirotechniczne, których kulminacja miała miejsce w utworze „Fojerment” dodały występowi NeuOberschlesien kolorytu. W Czeladzi przygrzali tak, że buty spadały.

Finałem Dni Czeladzi Anno Domini 2017 był koncert Maryli Rodowicz. Przypomnijmy, że ta wybitna artystka gości na polskich scenach od 50 lat. Koncert niekwestionowanej Królowej Polskiej Piosenki w Czeladzi był wydarzeniem wyjątkowym. Artystka zrobiła z tego występu swoisty koncert życzeń, zwracając się do publiczności: „Powiedzcie, czego chcecie. Zaśpiewamy wszystkie utwory, które chcecie usłyszeć”. Po wysłuchaniu okrzyków, dobiegających z amfiteatru, tak też się stało. Maryla Rodowicz jest absolutnym fenomenem. Od pół wieku, w sposób wręcz niewiarygodny, porusza się pomiędzy różnymi stylami od romantycznej ballady, poprzez muzykę stricte rockową, aż po pastisz piosenki biesiadnej, czy nawet disco polo. Wszystkie te odcienie swej twórczości zaprezentowała przed czeladzką publicznością. W amfiteatrze zajęte były wszystkie miejsca, zarówno te siedzące jak i stojące. Z minuty na minutę te siedzące stawały się

również stojącymi. Niewielu uczestników miało na sobie nakrycia głowy, ale pod koniec koncertu do wszystkich zgromadzonych należałoby zakrzyknąć: „Czapki z głów!”. Tuż przed bisem, Burmistrz Miasta Czeladź Zbigniew Szaleniec z okazji „Złotego Jubileuszu” wręczył Maryli Rodowicz specjalnie na tę okoliczność przygotowaną statuetkę i kosz z pięćdziesięcioma czerwonymi różami.

Dni Czeladzi 2017

25 czerwca 2017 20 zdjęć



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)



[Dni Czeladzi 2017](#)

- Buty z nóg, czapki z głów - Dni Czeladzi 2017 - strona [1](#)
- Buty z nóg, czapki z głów - Dni Czeladzi 2017 - strona [2](#)

- Buty z nóg, czapki z głów - Dni Czeladzi 2017 - strona [3](#)